

Ten sylwestrowy program warto obejrzeć, bo tańczy w nim Marta Węgrzynowska

data aktualizacji: 2021.12.29 autor: Włodzimierz Szczepański



Marta Węgrzynowska podbija warszawskie sceny taneczne. (fot. arch.pryw)

„The Voice of Poland”, czy „You Can Dance” to programy, w których tańczy Marta Węgrzynowska. Rawianka należy do zespołu Augustina Eugurroli. Podkreśla, że szef jest perfekcjonistą, dlatego do rzadkich nie należą całodzienne treningi. A co ze słynnymi balangami show-biznesu? Marta śmieje się: - Podobno słynne. Prawda jest taka, my tancerze, jesteśmy tak zmęczeni, że w autobusie zasypiamy po pięciu minutach.

Już pierwsze wspomnienia z dzieciństwa Marty związane są z tańcem. Rodzice zaprowadzili ją na zajęcia taneczne.

- Trenowałam taniec towarzyski w Warszawskiej Akademii Tańca - wspomina.

Taniec to nie wszystko, czym żyła nastoletnia Marta. Wybrała liceum w Tomaszowie Mazowieckim, co ciekawe klasę o profilu matematyczno-fizycznym.

- A na maturze zdawałam rozszerzony język polski. Chciałam zdawać na psychologię - śmieje się.

Na wymarzone studia zdawała we Wrocławiu. Zajęcia godziła z treningami. Tłumaczy, że to kwestia

zorganizowania. Wraz z końcem studiów dopadł ją kryzys. Miała dość tańca towarzyskiego.

- Doszłam do pewnego pułapu i stwierdziłam, że dalej już się nie rozwinę. I ten rodzaj tańca przestał mnie pasjonować - wspomina.

Wróciła do rodzinnej Rawy Mazowieckiej. Przez rok była instruktorem w Strefie Zdrowia Active i zastanawiała się, co dalej.

- Poważnie myślałam, aby zostać psychologiem. To jednak zostanie moim planem „B” na życie. Zwyciężył bowiem taniec. Brakowało mi go, tego kontaktu z ludźmi, adrenaliny, zamieszania - wspomina.

Zgłosiła się na casting do telewizyjnego projektu, Egurrola Dance Agency. Teraz jej dzień, między występami wygląda tak, że dwa razy dziennie trenuje. Czasem nawet cały dzień.

- Egurrola to perfekcjonista. Wymaga dużego skupienia - tłumaczy.

Podobnie wyczerpujący jest plan telewizyjny. Nagrania programów trwają czasem wiele godzin.

Lista programów, w których Marta tańczy jest długa. Wypatrzyć ją można nawet w programie „Jaka to melodia”, czy tańczącą na koncertach.

- Teraz żyję na ciągłej adrenalinie. Występy bardzo angażują, często to programy na żywo, pomylić się nie można. Dlatego tak ważne jest przygotowanie - podkreśla.

Niewiele pozostaje jej czasu wolnego. A co ze słynnymi balangami show-biznesu? Marta śmieje się: - Podobno słynne. Prawda jest taka, my tancerze, jesteśmy tak zmęczeni, że w autobusie zasypiamy po pięciu minutach.

Dodaje, że przez ostatnie dwa miesiące nie mają dnia wolnego, nawet w weekendy. A obecnie jej tempo pracy jeszcze bardziej szaleje...

- Przed nami przygotowania do Sylwestra z Dwójką - mówi.

Uspokaja, że po Nowym Roku odpocznie, trochę zwolni. Planuje krótki wypad. Jej drugą pasją są podróże. Była już w Australii, Nowej Zelandii, Tajlandii. A wraca do Rawy Mazowieckiej?

- To moje miasto, jest ciągle we mnie - zapewnia Marta Węgrzynowska. - Zresztą wracam do Rawy często, bo prowadzę kursy „pierwszego tańca” dla przyszłych nowożeńców. Uwielbiam pracę z nimi. Bywa, że do piosenki, którą słyszałam milion razy, tak zatańczą, że lecą mi łzy.

Materiał opublikowany (09.12) w "Głosie Rawy Mazowieckiej i Okolicy"

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/39845-ten-sylwestrowy-program-warto-obejrzec-bo-tanczy-w-nim-marta-wegrzynowska>